

lato było miękkie
chłonałem Wasze uśmiechy
zazwyczaj dokładnie
może dlatego nie pisałem wierszy
było za dużo muzyki
lekkich milczeń
drobnych refleksji
bez wschodów zachodów wielkich uniesień
bez
znajdowałem spokój w ciepłe
powolnej błogości

spotkanie z pierzastym milczeniem

Kopalino, 2019